

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący:	Sędzia SR Joanna Becińska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Rybińska

z oskarżenia prywatnego D. N.

po rozpoznaniu w dniu 16.03.2017r., 20.04.2016r., 31.08.2017r., 5.10.2017r.

sprawy:

**D. B.** z domu S., urodz. (...) w D.,

córki Ł. i M. z domu G.

oskarżonej o to, że:

w dniu 11 września 2016r. w T. przy ul. (...) naruszyła nietykalność cielesną swoje córki D. N. w ten sposób, że chwyciła ją za szyję wbijając w nią paznokcie oraz podrapała prawe przedramię w okolicy nadgarstka,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk.

orzeka:

I. Uznaje oskarżoną D. B. za winną tego, że w dniu 11 września 2016 roku w mieszkaniu położonym w T. przy ul. (...) naruszyła nietykalność cielesną swej córki D. N. w ten sposób, że chwyciła pokrzywdzoną D. N. palcami dłoni za szyję, wbijając w nią paznokcie, czym spowodowała u pokrzywdzonej ślad w postaci zadrapania, z tym ustaleniem iż w chwili czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, oraz z tym ustaleniem iż naruszenie nietykalności wywołało wyzywające się zachowanie pokrzywdzonej, tj. występku z art. 217 § 1 k.k. i na podstawie art. 217 § 2 k.k. odstępuje od wymierzenia kary;

II. zasądza od D. B. na rzecz oskarżycielki prywatnej D. N. kwotę 100 (stu) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu poniesionych przez oskarżycielkę prywatną ;

**Sygn. akt II K 1018/16**

## UZASADNIENIE

D. N. mieszka wraz ze swoją matką D. B. w mieszkaniu położonym w T. przy ul. (...). Wraz z nimi w mieszkaniu przebywała wówczas także siostrzenica D. K. S. wraz ze swoim rocznym dzieckiem – córką M.. W dniu 23 czerwca 2016 roku D. N. otrzymała od A. K. z Biura (...) s.c. informację o planowanej na okres września i października wymianie instalacji kanalizacyjnej i gazowej w zajmowanej przez nią nieruchomości. W dniu 11 września 2016 roku

pomiędzy D. N., a D. B. doszło do kłótni. D. N. poinformowała swoją matkę, że na czas planowanego remontu, tj. do końca października 2016 r. D. B. powinna się wyprowadzić do swojej drugiej córki – M. S.. D. B. na słowa swej córki zareagowała wulgarnie, odpowiadając jej, że się nigdzie nie wyprowadzi i zaczęła krzyczeć na córkę. Zachowanie D. B. wyprowadziło D. N. z równowagi. D. N. będąc w kuchni wyjęła zwinięte worki na śmieci, które następnie spadły na podłogę i skierowała do matki żądanie, aby ta spakowała w nie swoje rzeczy i opuściła mieszkanie. Po chwili, pomiędzy D. B. a D. N., w przedpokoju przed drzwiami wejściowymi do łazienki doszło do szarpaniny. D. N. w nerwach złapała swoją matkę za bluzkę, mówiąc to również może spakować do worka na śmieci. Wówczas, D. B. chwyciła D. N. za szyję wbijając w nią paznokcie, czym spowodował ślad w postaci zadrapania.. W trakcie zdarzenia D. B. była trzeźwa. Bezpośrednim świadkiem zajścia była K. S., która przebywała wraz z małoletnim dzieckiem w swoim pokoju. W momencie, kiedy D. B. chwyciła D. N. za kobiety, rozdzielając je.

#### Dowód:

- wiadomości e-mail przesłane przez A. K. do D. N. – k. 77-79;
- protokoły wykonanych prac związane z remontem instalacji gazowej – k. 80-81;
- kserokopia notatnika służbowego Ł. G. – k. 56-59;
- kserokopia notatnika służbowego T. W. – k. 60-63;
- częściowo wyjaśnienia D. B. – k. 82v-83;
- zeznania D. N. – k. 84-85;
- zeznania Ł. G. – k. 94-95;
- zeznania T. W. – k. 95-95v;
- zeznania S. N. – k. 95v-96;
- zeznania S. H. – k. 96v-97;

Na miejsce zdarzenia D. B. wezwała patrol policji. Przed przybyciem funkcjonariuszy, do mieszkania przyjechała córka D. S. N. wraz z kolegą S. H.. W chwili ich przybycia, D. B. wciąż krzyczała na D. N..

#### Dowód:

- zeznania S. N. – k. 95v-96;
- zeznania S. H. – k. 96v-97;

D. B. ma 71 lat, utrzymuje się z emerytury w wysokości 1480 złotych miesięcznie. D. B. i D. N. pozostają w konflikcie dotyczącym prawa własności nieruchomości – lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...), który 23.10.2009 r. został darowany przez D. B. na rzecz D. N.. D. B. podejmowała próby odwołania darowizny.

#### Dowód:

- oświadczenie D. B. – k. 30;
- wyjaśnienia D. B. – k. 83.

W toku postępowania D. B. został poddany jednorazowemu badaniu sądowo-psychiatrycznemu i psychologicznemu. Biegli lekarzy psychiatry po przeprowadzeniu jednorazowego badania sądowo- psychiatrycznego i po zapoznaniu się z aktami sprawy doszli do wniosku, że D. B. cierpi na zaburzenia urojeniowe na podłożu organicznym. W czasie

popęlnienia zarzucanego jej czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli stwierdzili, że aktualny stan zdrowia oskarżonej pozwala na jej udział w postępowaniu jedynie z pomocą obrońcy. Z opinii biegłej psycholog wynika ponadto, że oskarżona wykazuje cechy urojeniowej interpretacji rzeczywistości.

Dowód:

- opinia sądowo- psychiatryczna k. 145-146,

- opinia psychologiczna k. 147-148)

D. B. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W toku rozprawy złożyła obszernie wyjaśnienia, w których wskazała, że jej córka D. N. wywołała w dniu 11 września 2016 r. awanturę domową. D. N. poinformowała ją o planowanym remoncie i poprosiła matkę o to, aby ta przeprowadziła się na ten czas do mieszkania drugiej córki. Zdaniem D. B., remont miał być jedynie pretekstem do pozbycia się jej z domu. D. B. wyjaśniła, że weszła do pokoju w której znajdowała się jej wnuczka K., aby podać herbatę, D. N. wówczas chwyciła ją za rękę, a następnie rzuciła w nią zwiniętymi workami na śmieci trafiając w głowę. Następnie wypychała z pokoju za drzwi. D. B. przyznała, że wówczas chwyciła także D. N. za bluzkę i podczas wzajemnej szamotaniny mogła ją zadrapać („Chwyciłam się jej kurczowo za bluzkę. Ona ścierała swoje ręce ze swojego ciała. Dlatego mogłam ją zadrapać”). D. B. oświadczyła, że jej zachowanie sprowadzało się wyłącznie do obrony przed agresywnym zachowaniem córki.

- wyjaśnienia D. B. – k. 82-83;

Wyjaśnienia oskarżonej D. B. sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, w której oskarżona przyznała, że w dniu 11 września 2016 r. doszło pomiędzy nią, a D. N. do kłótni, której przyczyną było żądanie D. N., aby oskarżona na okres zaplanowanego remontu instalacji gazowej i kanalizacyjnej wyprowadziła się z domu. Powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków m.in. pokrzywdzonej D. N., S. N. oraz funkcjonariuszy policji Ł. G. i T. W.. Fakt wykonywania remontu potwierdza korespondencja mailowa kierowana przez zarządcę nieruchomości do D. N. (k. 77-79) oraz protokoły wykonanych prac związane z remontem instalacji gazowej (k. 80-81). Sąd za prawdziwe uznał także tę część wyjaśnień oskarżonej, gdzie wskazała że pozostaje z córką w sporze dotyczącym prawa własności nieruchomości – lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...), który 23.10.2009 roku został darowany przez D. B. na rzecz D. N.. Powyższe przyznała w swych zeznaniach D. N. („Matka występowała o odwołanie darowizny . Z tego co pamiętam dwa razy z powodu rażącej niewdzięczności” - k. 84v).

Za nieprawdziwą, co do większości przytoczonych szczegółów, należy uznać relację oskarżonej D. B. dotyczącą przebiegu kłótni, do której doszło pomiędzy nią, a jej córką w dniu 11 września 2016 roku. Wyjaśnienia oskarżonej są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonej D. N., które z kolei znalazły potwierdzenia w wiarygodnych zeznaniach pozostałych świadków S. N., Ł. G. i T. W.. Należy jednak zauważyć, że oskarżona odnosząc się do momentu starcia fizycznego z pokrzywdzoną, przyznała, iż mogła córkę zadrapać. Z powyższego wynika, że pomimo rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonej, a zeznaniami pokrzywdzonej co do przebiegu samej awantury domowej, oskarżona w zasadzie nie kwestionuje tego, że z jej strony miało miejsce zachowanie polegające na naruszeniu przez nią nietykalności cielesnej D. N. w postaci podrapaniu pokrzywdzonej. D. B., w swych wyjaśnieniach nie wskazała jedynie czy chodziło w tym wypadku o podrapania na przedramieniu czy na szyi pokrzywdzonej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej D. N., albowiem są one spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Pokrzywdzona w sposób szczegółowy odtworzyła przebieg kłótni pomiędzy nią, a D. B. w dniu 11 września 2016 r. Wskazała, że jej przyczyną była prośba skierowana do D. B. o opuszczenie wspólnie zajmowanego mieszkania na czas remontu. O zachowaniu obiektywizmu w zeznaniach D. N., świadczy to, że pokrzywdzona nie próbowała umniejszyć swej roli, jako uczestnika zajścia, wskazując, że również podnosiła głos, była zdenerwowana i na słowa matki reagowała impulsywnie („Prawda jest taka, że zdenerwowałam się(...) Sprowokowana agresywnym zachowaniem mamy, kolejnym niezasadnym wezwaniem policji złapałam dosłownie za róg tej bluzki. (...) Nie sposób nie podnosić głosu kiedy jest się atakowanym. Prawdopodobnie używałam

słów wulgarnych” – k. 84-84v). Zeznania D. N. znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie, przede wszystkim zeznaniach Ł. G. i T. W., S. N., S. H. oraz w korespondencji mailowej kierowanej przez zarządcę nieruchomości do D. N. (k. 77-79) i protokołach wykonanych prac związanych z remontem instalacji gazowej (k. 80-81).

Za prawdziwe należało uznać również zeznania funkcjonariuszy Policji Ł. G. oraz T. W.. Świadczenie opisali oni przebieg interwencji, która miała miejsce w lokalu mieszkalnym położonym w T. przy ul. (...) w dniu 11 września 2016 r. Funkcjonariusze wskazali, że na miejscu zdarzenia doszło do szarpaniny pomiędzy dwiema kobietami, w wyniku której jedna z nich doznała otarcia naskórka na szyi. W toku rozprawy, świadek Ł. G. oświadczył, że skoro w swym notatniku służbowym zapisał, że jedna z uczestniczek szarpaniny miała na szyi ślad, to faktycznie obaj funkcjonariusze go u niej widzieli na miejscu zdarzenia. Świadczenie Ł. G. oraz T. W. zeznawali zgodnie ze swoim stanem wiedzy, w sposób obiektywny i logiczny. Świadczenie są osobami obcymi zarówno dla pokrzywdzonej, jak i dla oskarżonej, a nadto z uwagi na pełnioną przez siebie funkcję nie mieli interesu w tym, aby podejmować jakiegokolwiek próby wpłynięcia na wynik toczącego się postępowania. Zeznania świadków nie noszą cech stronniczości, sąd nie dopatrzył się w nich nieścisłości. W toku postępowania nie ujawniły się dowody, które podważyłyby zaufanie do ich rzetelności i autentyczności, dlatego też mogły stać się w całości podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd za prawdziwe uznał zeznania S. N., córki pokrzywdzonej D. N.. Świadek w dniu 11 września 2016 r. przybył do mieszkania przy ul. (...) już po zakończeniu zajścia pomiędzy D. N. a D. B. i przebywał w nim w pokoju K. S.. Zeznania S. N. stanowią pośrednią relację zdarzenia, przekazaną jej przez kuzynkę. Świadek opisał także zachowanie D. B. po opuszczeniu mieszkania przez funkcjonariuszy policji, wskazując, że oskarżona wciąż krzyczała i zaczepiała D. N.. Świadek zeznała, że widziała zadrapania jakie D. N. miała po prawej stronie szyi. Zeznania świadka korespondują w tej zasadniczej kwestii z zeznaniami świadków Ł. G. oraz T. W., a także pokrzywdzonej D. N.. Są one spójne i logiczne, sąd nie znalazł podstaw aby nie przyjmując ich za podstawę uczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Podobnie za wiarygodne należało uznać zeznania świadka S. H.. Świadek ten przybył na miejsce zdarzenia wraz z córką pokrzywdzonej S. N., a zatem jego wiedza dotycząca zajścia pochodzi jedynie z przekazanych mu relacji osób trzecich. Świadek w sposób stanowczy stwierdził, że „pani D. miała na szyi po prawej stronie obrażenia cieleśne, zadrapania od paznokci (k. 96v).”

Z zeznań świadka K. S. wynika, że w dniu zdarzenia najpierw doszło do szarpaniny między D. N. a D. B., a dopiero później do kłótni i rzucenia workami na śmieci przez D. N.. Taka kolejność zdarzeń przeczy logice, informacjom zawartym w oświadczeniu na k. 52 a także zeznaniom świadka D. N. i S. N.. Zdaniem sądu świadek K. S. odwracając kolejność zdarzeń miała zamiar umniejszyć zawinienie oskarżycielki prywatnej w zdarzeniu. Z oświadczenia sporządzonego na potrzeby niniejszego postępowania (k. 52) wynika, że babcia (D. B.) zdenerwowała się na wieść o tym, że będzie się musiała wyprowadzić. Ciocia (D. N.) nie zdążyła dokończyć dlaczego oskarżona ma się wyprowadzić, doszło do kłótni i w nerwach D. N. poszła po worki na śmieci i rzuciła je na podłogę każąc się w nie spakować swojej matce. W pewnym momencie doszło do przepychanki. Taka kolejność zdarzeń wynika zarówno z zeznań D. N. jak i zeznań S. N..

Za wiarygodne Sąd uznał zgromadzoną w sprawie dokumentację w postaci ulotki leku R. B. (k. 33-36v), fotografie oraz zapiski prywatne (k. 37) oraz faktury VAT na zakup leków wystawione na rzecz oskarżonej D. B. (k. 38-51). Ponadto za prawdziwe uznano korespondencję mailową kierowaną przez zarządcę nieruchomości do D. N. (k. 77-79) i protokoły wykonanych prac związanych z remontem instalacji gazowej (k. 80-81).

Dobrem chronionym przez treść art. 217 § 1 k.k. jest nietykalność cieleśna i zawarty w niej element godności człowieka, wolność człowieka od fizycznych, niezgodnych z jego wolą oddziaływań na jego ciało. Czynnością sprawczą jest naruszenie nietykalności cieleśnej, które może polegać na uderzeniu, wyraźnie wskazanym przez ustawodawcę w treści art. 217 § 1 kk oraz na innym naruszeniu nietykalności pokrzywdzonego. Przepięstwo naruszenia nietykalności cieleśnej jest przepięstwem materialnym (skutkowym). Dla jego bytu konieczne jest zaistnienie naruszenia nietykalności cieleśnej.

Sąd po przeanalizowaniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie stwierdził, że oskarżona D. B. naruszyła nietykalność cielesną swej córki D. N. w ten sposób, że chwyciła pokrzywdzoną palcami dłoni za szyję, wbijając w nią paznokcie, czym spowodowała u pokrzywdzonej ślad w postaci zadrapania, czyn dopuściła się występku z art. 217 § 1 k.k. Oskarżona, odnosząc się do przebiegu kłótni z D. N., sama w swych wyjaśnieniach wskazała, że podczas szarpaniny mogła córkę zdrapać. Ślad w postaci zadrapania na szyi u pokrzywdzonej zauważyli również funkcjonariusze Policji, którzy przybili tego dnia na miejsce zdarzenia, a następnie odnotowali powyższą okoliczność w notatniki służbowym. Istnienie zadrapania na szyi u D. N. potwierdziła także w swych zeznaniach jej córka S. N. oraz S. H., którzy w mieszkaniu przy ul. (...) przyjechali do pokrzywdzonej w krótkim czasie po zakończeniu awantury z oskarżoną.

Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną D. B. był wyższy niż znikomy. Sposób naruszenia przez oskarżoną nietykalności cielesnej pokrzywdzonej polegał na ataku skierowanym na szyję D. N., spowodował powstanie u pokrzywdzonej widocznego zadrapania.

Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że oskarżona w chwili czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jest to niewątpliwie okoliczność wpływająca na ocenę stopnia winy oskarżonej a także ocenę całokształtu okoliczności przedmiotowego zdarzenia przez pryzmat zaburzeń na jakie cierpi D. B.. Nie można także tracić z pola widzenia tego, że między obiema kobietami, matką i córką jest konflikt. Sąd miał na uwadze także i to, że bezprawne zachowanie oskarżonej wywołane zostało wyzywającym zachowaniem pokrzywdzonej D. N. i w związku z tym, na podstawie art. 217 § 2 k.k. odstąpił w niniejszej sprawie od wymierzenia oskarżonej kary.

„Wyzywające zachowanie” to zachowanie zaczepne, zwracające na siebie uwagę, prowokujące, aroganckie, zuchwałe, impertyneckie, butne. Wyzywającym zachowaniem jest nie tylko obraza osobista i naruszenie nietykalności cielesnej, lecz wszelkie działanie ukierunkowane na sprawcę, zdolne do wywołania u niego poczucia pokrzywdzenia. W doktrynie podnosi się, że wyzywające zachowanie nie musi samo zawierać elementów czynu zabronionego, może to być zachowanie z punktu widzenia prawa karnego obojętne. Takim zachowaniem jest zachowanie pokrzywdzonego, który dopuszcza się uprzednio zniewagi wobec sprawcy, pomawia go, narusza nietykalność cielesną (por. J. Sobczak [w:] R.A. Stefański (red.) Kodeks karny. Komentarz, wyd. 3., Warszawa 2017).

Nie ulega wątpliwości, że czyn D. B. polegający na zadrapaniu D. N. poprzedzony został gwałtowną kłótnią, do której doszło pomiędzy obiema kobietami w dniu 11 września 2016 r. Z pola widzenia nie można również tracić całego kontekstu sytuacyjnego, w jakim znajdowały się pokrzywdzona i oskarżona, a mianowicie istniejącego i nierozwiązanego pomiędzy nimi sporu, który dotyczy prawa własności zajmowanego przez nie lokalu. Oskarżona – D. B., jest matką oskarżycielki prywatnej – D. N.. Zasadniczym pretekstem do kłótni, która zakończyła się ostatecznie interwencją policji, było żądanie D. N. opuszczenia mieszkania skierowane do oskarżonej. D. B. powyższe odebrała jako próbę „pozbycia się” jej z domu przez córkę. Zwrócić uwagę należy w tym miejscu na treść opinii sądowo-psychiatrycznej i psychologicznej. Oskarżona cierpi na zaburzenia urojeniowe o podłożu organicznym. W sposób wulgarny odmówiła spełnienia prośby córki. Zachowanie D. B. wytrąciło pokrzywdzoną z równowagi, która w złości, posługując się przy tym workami na śmieci zażądała od matki, aby ta spakowała w nie swoje rzeczy i opuściła natychmiast mieszkanie. Następnie pociągnęła D. B. za bluzkę, mówiąc to też spakuj, co doprowadziło do fizycznego starcia się obu kobiet w przedpokoj. Zdaniem sądu, takie postępowanie D. N. należy ocenić jako wyzywające i naganne w stosunku do matki D. B.. Jako poniżające oraz obraźliwe dla oskarżonej, należało uznać wezwanie D. N. do spakowania rzeczy osobistych w worki na śmieci przez D. B.. Dla człowieka funkcjonującego w sposób normalny i nieodbiegający od ogólnie przyjętych norm w społeczeństwie przeznaczenie worków na śmieci jawi się bowiem jako coś oczywistego. Służą one do usuwania odpadów, rzeczy niepotrzebnych, śmieci. Z całą pewnością worki na śmieci nie są wykorzystywane do przenoszenia w nich rzeczy osobistych. Danie przez D. N. D. B. do zrozumienia, że tak właśnie postrzega przedmioty użytku codziennego swej matki należy ocenić jako naganne i niewłaściwe, mogące stanowić nawet formę szczególnie zawołowanej zniewagi godzącej w część wewnętrzną D. B.. Kwestia późniejszego sprowokowania D. B. do starcia fizycznego przez pociągnięcie jej za „rąbek” bluzki przez D. N. nie wymaga większego

komentarza. Zachowanie takie należy odczytać jednoznacznie jako zaczepne i agresywne, skierowane na wytrącenie D. B. z równowagi. Powyższe, przy dodatkowym uwzględnieniu faktu że oskarżona działała w warunkach z art. 31 § 2 kk, uzasadniało, zastosowanie przez sąd instytucji o której mowa w art. 217 § 2 k.k. polegającej na odstąpieniu wymierzenia oskarżonej kary za czyn, którego oskarżona dopuściła się wobec córki D. N..

O kosztach orzeczono na podstawie art. 631 kpk .